

# Zbigniew Wodecki, A serce kwili

Za nimi las  
Zamkniętych dni  
Uśpiony w tańcu czas  
Aż łza się w oku szkli  
Że to już dym  
Liryczny szkic  
Że coś nie wyszło im  
I już nie wyjdzie nic

Lecz kiedy w mieście czasem mija ją  
W najtkliwszym geście śle  
Radosny głowy skłon  
I oto już po chwili tężeje w chłodzie  
I ukryć stara się to, co łka  
Bo przecież serce kwili, jak młody złodziej  
I pęknie zaraz na dwa, na dwa

Lecz kiedy w mieście czasem mija, ją  
W najtkliwszym geście śle  
Radosny głowy skłon  
I oto już po chwili tężeje w chłodzie  
I ukryć stara się to, co łka  
Bo przecież serce kwili, jak młody złodziej  
I pęknie zaraz na dwa, na dwa